



islamskich grup terrorystycznych, w samym sercu Starego Świata. A następnie rozszerzyli swoje wpływy i rozpoczęli aktywne działania w Albanii, Kosowie, Macedonii, południowej Serbii. Bośniacki poligon wojskowy, na którym odbywało szkolenie wojskowe także wielu bojowników, stał się podstawą kanału przerzutowego i przygotowania terrorystów. Ci, którzy przeżyli wojnę w Bośni i Hercegowinie, mogli bez problemów brać udział we wszystkich konfliktach regionalnych.

Przy okazji, już wspomniałem, że część „bośniackich weteranów” legalnie stała się obywatelami Bośni i Hercegowiny. Bez problemów przemieszczali się oni z paszportami Bośni i Hercegowiny po całym świecie. Wśród nich znalazło się także 75 egipskich terrorystów, poszukiwanych przez wiele służb specjalnych świata za liczne akty terrorystyczne. Podczas wojny stworzono kilka specjalnych jednostek bojowych, które były częścią „Dywizji Khanjar”. W jej skład wchodziło 6000 komandosów i około 4000 osób odpowiedzialnych za logistykę. Dowodzili nimi specjaliści Bin Ladena, a także weterani z Afganistanu, Pakistanu. Po zakończeniu wojny w Bośni „islamskie psy wojny” trafili do specjalnych obozów w Albanii, a następnie wzięli udział w wojnie w Kosowie i Macedonii. Teraz część z nich osiedliła się w Sandżaku na południu Serbii, gdzie mieszkają serbscy muzułmanie.

Autor: Konstantin Kaczalin

Źródło: [Głos Rosji](#)